

WYSOKIE TECHNOLOGIE *czy to* *na pewno* WŁAŚCIWA DROGA?



Co roku podczas logopedycznych badań przesiewowych spotykam się z coraz większym odsetkiem dzieci z zaburzeniami mowy i koncentracji, a wtedy zawsze stawiam sobie pytanie - “dlaczego?”

Przyczyn niewątpliwie może być wiele, ale każdorazowo diagnozując dziecko i przeprowadzając wywiad z rodzicem stawiam mu pytanie “Ile czasu dziennie dziecko spędza przed ekranem telewizora, tabletem czy telefonem?” Niestety, to co otrzymuję w odpowiedzi zaczyna coraz bardziej przerażać.

A ty rodzicu, jakie atrakcje
zapewniasz dziecku
po jego powrocie
z przedszkola?

Prawidłowy proces rozwoju poznawczego głównie zachodzi przez odbiór bodźców z otoczenia i umiejętności przystosowania ich do własnych potrzeb. Zaburzenia tych procesów wynikać mogą z uszkodzeń mózgu, nieprawidłowego odbioru bodźców, ale w znacznej mierze również przez oddziaływanie otoczenia, w tym wysokich technologii.

Badania przeprowadzone w Katedrze Logopedii i Zaburzeń Mowy jednoznacznie wykazały, że wczesna stymulacja dziecka wysokimi technologiami negatywnie wpływa na nabywanie przez nie systemu językowego, znacznie opóźnia rozwój zabawy i kształtowanie się umiejętności społecznych, obniża sprawność motoryczną, a co równie ważne – zwalnia przebieg rozwoju intelektualnego.

Niewątpliwe małe dzieci uspokajają się, gdy patrzą na ekran telewizora, telefonu komórkowego, ponieważ śledzą ruch przedmiotu – owszem jest to zgodne z ich etapem rozwojowym, jednak w tej sytuacji niestety pozbawione są realnych wymiarów przedmiotów. Nie mogą ich dotknąć więc nie dokonuje się u nich akt poznania. Postrzegany na płaskim ekranie telewizora poruszający się obraz nie tworzy w umyśle małego dziecka reprezentacji przedmiotów istniejących w rzeczywistości, buduje więc fałszywe ścieżki poznawania świata. W czasie śledzenia obrazu telewizyjnego często obserwujemy, że dziecko całkowicie nieruchomieje, przestaje też reagować na głos rodziców. Codzienny kontakt dziecka z ekranem: telewizora, komórki, laptopa prowadzi do osłabienia siatki neuronowej, odpowiadającej za procesy uczenia się języka.



Jednak opóźniony proces przyswajania mowy nie jest jedyną konsekwencją nadmiernego użytkowania wysokich technologii przez dzieci. Do wypadkowych zaliczyć możemy także zaburzenia rozumienia, trudności z koncentracją, motoryką małą, problemy z komunikowaniem się z innymi ludźmi. Ma to oczywiście swoje wytłumaczenie w neurobiologii.

Mózg człowieka podzielony jest na dwie półkule. W każdej znajdują się ośrodki odpowiedzialne za inne obszary. Lewa półkula specjalizuje się w odbiorze oraz nadawaniu mowy, natomiast prawa odpowiada za procesy poznawcze, w tym odbieranie i przetwarzanie bodźców dźwiękowych i obrazowych.

Co za tym idzie, częsta ekspozycja mózgu dziecka na treści (często niedostosowane również do wieku) płynące z używania wysokich technologii stymuluje prawą półkulę, której nadmierna praca w konsekwencji “blokuje” rozwój lewej półkuli. Krótko mówiąc, dziecko, którego mózg przestymulowany jest bodźcami docierającymi do prawej półkuli, nie ma możliwości na prawidłowy przebieg rozwoju mowy, gdyż jego lewa półkula nie dostaje dostatecznej liczby bodźców.

Okres pierwszych 3 lat życia to czas najintensywniejszego rozwoju mózgu, gdyż od momentu narodzin do trzeciego roku życia gwałtownie wzrasta gęstość połączeń między neuronami. To właśnie wtedy mózg człowieka najbardziej wrażliwy jest na stymulację, a więc przyswoić może najwięcej bodźców, rozwijając przez to nowe umiejętności. Od około 3 roku życia obserwuje się rozpoczęcie procesu zaniku nadmiarowych, czyli nieużywanych połączeń synaptycznych. Możemy to więc tłumaczyć faktem, iż niska stymulacja mózgu dziecka przez pierwszy okres jego życia, skutkować może nie wytworzeniem się wystarczającej liczby połączeń neuronalnych.



Dlatego ważne jest, aby w pierwszym okresie życia dziecka chronić je przed zgubnym wpływem wysokich technologii na jego rozwój. Bajki “edukacyjne” na znanych wszystkim platformach nie nauczą dziecka czytać, ani nie wpoją mu cennej wiedzy o otaczającym świecie, a wręcz przeciwnie zablokują jego naturalny proces poznawczy. Aby nauka przebiegała sprawnie, mózg człowieka musi być do tego odpowiednio przygotowany. Wszelkie działania wsparte powinny być odpowiednimi treningami umysłowymi, a owa gimnastyka mózgu powinna mieć charakter ogólnorozwojowy i polisensoryczny.

Rodzicu, dając dziecku telefon, tablet, laptop, włączając telewizor nie tłumacz się swoim brakiem czasu z powodu nadmiaru pracy i obowiązków, potrzebą chwili odpoczynku i ciszy. Na szali stoi rozwój twojego dziecka. Jego zdolności i umiejętności. Jego mowa, koncentracja i umiejętności interpersonalne. Jego przyszłość.

Rozmawiajmy z dziećmi często zmieniając ton głosu, bawmy się mimiką. Dajmy dziecku plastelinę, glinę, piasek, wodę do przelewania. Budujmy konstrukcję z klocków, układajmy puzzle, układanki. Rysujmy, malujmy farbami z wykorzystaniem pędzla, ale i naszych palców. Dajmy się ponieść naszej wyobraźni i wróćmy do zabaw z naszego dzieciństwa. Oddajmy dzieciom siebie, naszą uwagę i nasz czas, bo to najcenniejsze źródło poznawcze jakie mają nasze dzieci.

Karolina Prochot-Kuczaik - logopeda w trakcie specjalizacji neurologopedycznej, nauczyciel wychowania przedszkolnego, terapeuta ręki, prywatnie zwolenniczka Rodzicielstwa Bliskości.